

Wspomnienie

Odeszła Kasia Florek

Na cmentarzu w Grębałowie wraz z Rodziną, w licznym gronie Przyjaciół, pożegnaliśmy Kasię Florek. Tak naprawdę miała na imię Kazimiera, lecz dla nas była po prostu Kasią. To imię do niej bardzo pasowało – osoby ciepłej, otwartej, życzliwej, o niespożytej energii.

Był rok 1955, kiedy prosto z Zespołu Pieśni i Tańca Mazowsze przyjechała wraz z mężem Stanisławem do Nowej Huty. Do pracy. Jako jedni z pierwszych tworzyli kadrę artystyczną rozpoczynającego działalność Zakładowego Domu Kultury Huty im. Lenina. Kasia została instruktorem i kierownikiem działu dziecięcego, który wtedy mieścił się na III piętrze Domu Młodego Robotnika na os. Stalowym.

Warunki pracy były bardzo trudne – takie czasy. Ale były dzieci, bardzo, bardzo chętne do nauki tańca, śpiewu, muzyki. Więc powstawały grupy rytmiczne, baletowe, wokalne - taneczne, które nie mieściły się już w tym miejscu, niebawem przeniosą się na os. Na Skarpie, gdzie czeka dużo więcej miejsca i nowa nazwa - Ognisko Dziecięce. Kasia jest w swoim żywiole – dzieci ją uwielbiają, a ona sama zawsze podkreślała jak ważny i piękny był to dla niej czas.

W 1965 roku zakładają z mężem wokalne - taneczny zespół o wdzięcznej nazwie Margaretki, który liczy kilkanaście zdolnych dziewcząt. W zespole są również ich dwie córki Aniceta i Marlena, które pozostaną w nim do 1978 roku. Margaretki to piękny rozdział w bogatej historii ZDK HiL/ potem Domu Kultury HTS, od 1994 roku Ośrodka Kultury im. C. K. Norwida/: liczne koncerty z okazji Dni Młodości, Święta Hutnika, występy w plenerze, halach, salach klubowych w Nowej Hucie, Krakowie, a także poza granicami Polski.

Zespół jest nagradzany na Festiwalu Piosenki w Kołobrzegu, Sanoku, występuje w TVP, nagrywa w Radio Kraków, zawsze perfekcyjnie przygotowany, w pięknych estradowych kostiumach, znakomitych układach choreograficznych. Kasia to perfekcjonistka, żadna fałszywa nutka, żaden nierówny taneczny krok nie ujdą jej uwadze.

Tak było i tak będzie. Zespół to wie, docenia jej starania i efekty pracy, a publiczność lubi i kocha słuchać Margaretek. Są profesjonalistkami: 5-głosowa harmonia, polifoniczny niekiedy przebieg głosów, znakomita interpretacja, dykcja, intonacja. Ich występy to śpiew, ruch, taniec, aktorstwo. Wiele dziewcząt po odejściu z zespołu znajdzie swoje miejsce w Chórze Polskiego Radia i Filharmonii w Krakowie, będą też śpiewać i tańczyć w Zespole Pieśni i Tańca „Słowianki” UJ, teatrze muzycznym, a córki Marlena i Aniceta koncertować będą poza granicami Polski.

Kasię doceniają również władze i odznaczają Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem Zasłużony Działacz Kultury, Złotą Odznaką Za pracę Społeczną dla Miasta Krakowa.

A Ona nadal pracuje z dziećmi - od 1983 roku już do emerytury w Nowohuckim Centrum Kultury. Chyba nikt nie policzył ile dzieci, młodzieży przewinęło się przez grupy i zespoły przez nią prowadzone.

Zapewne były to setki, przez wypełnione jej pracą lécia. Ile pozostało w nich tych wspólnie wyśpiewanych, wyklaskanych, wytańczonych przed laty nutek?

Dziś pozostają wspomnienia, których istotą jest, że nie przemijają!

Zegnaj Kasiu!

w imieniu przyjaciół
Wiesława Wykurz
w Ośrodku Kultury im. C. K. Norwida
od 1974 roku

Nowa Huta, październik, 2014